

Sygn. akt VII K 83/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Urlińska

Protokolant Klaudia Meresta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 maja 2017r., 6 czerwca 2017r., 11 lipca 2017r. 8 sierpnia 2017r, 19 września 2017r., 24 października 2017r.,

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej –

sprawy:

P. K. syna J. i A. z domu K. ur. (...) w ,

E.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 9 grudnia 2016r. w O. na ul. (...) oraz w budynku K. O. przy ul. (...) działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu znieważył słowami wulgarnymi uznawanymi powszechnie za obelżywe interweniujących funkcjonariuszy Policji st sierż. R. O. (1) oraz st, sierż. T. B. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych

tj o czyn z art. 226§1kk w zw z art. 12 kk

II. w dniu 9 grudnia 2016r. w O. na ul. (...) naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji st. S. R. O. (1) podczas pełnienia przez wymienionego obowiązków służbowych poprzez szarpanie za mundur w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej pełgającej na zatrzymaniu

tj o czyn z art. 222§1kk i art. 224§2 kk w zw z art. 11§2 kk

I. na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 i 3 kk postępowanie karne wobec **P. K.** warunkowo umarza tytułem próby na okres 2 (dwóch) lat i orzeka od oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie po 200 złotych na rzecz R. O. (1) oraz T. B.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. A. kwotę 840 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym oraz kwotę 193,20 złotych tytułem 23 % stawki podatku Vat od wynagrodzenia

III. Na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłaty.

Sygn. akt VII K 83/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 grudnia 2016r. patrol zmotoryzowany w osobach R. O. (1) i T. B. został skierowany przez dyżurnego K. w O. na interwencję związaną z awanturą domową.

Na miejscu na funkcjonariuszy miał oczekiwać zgłaszający sąsiad. Po dotarciu na ul. (...) – oczekujący mężczyzna poinformował policjantów, iż awantura trwała od godziny 20.00. Uczulił on interweniujących, iż widział jak P. K. miał kopnąć w twarz konkubinę i podkreślił, iż takie awantury odbywają się co jakiś czas.

Po dotarciu do drzwi mieszkania P. K. wymieniony otworzył je na żądanie policjantów. Przyznał interweniującym, iż doszło między nim, a konkubiną do awantury, lecz podkreślił, że jest wszystko dobrze. Policjanci poprosili S. Ł. o rozmowę na korytarzu, aby jej świadkiem nie był konkubent. Rozmowę prowadził T. B., gdy w tym czasie R. O. (1) przebywał w P. K. w mieszkaniu. Kobieta potwierdziła, iż była kopnięta i podduszona, jak też uderzana po ciele. Nie żądała udzielenia jej pomocy medycznej, lecz na twarzy policjanci spostrzegli ślady opuchlizny przy oku i nosie.

Poinformowana o treści art. 207 kk S. Ł. oświadczyła, iż nie chce nic zgłaszać, obawiając się o swoje bezpieczeństwo.

W trakcie rozmowy na korytarz wyszedł B. R., który widząc, policjantów powrócił do swojego mieszkania.

Po powrocie do mieszkania funkcjonariusze podjęli decyzję o zatrzymaniu P. K. i poproszono wymienionego o odwrócenie się, celem założenia mu kajdanek. Mężczyzna słysząc te polecenie zrobił się agresywny. Nie pozwolił sobie złożyć kajdanek. Nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy policji. Wobec takiego zachowania został ostrzeżony o możliwości zastosowania środków przymusu bezpośredniego. Pomimo tych ostrzeżeń mężczyzna nie reagował.

W chwili gdy R. O. (1) wykonał w stronę P. K. krok, ten chwycił go za mundur i zaczął szarpać w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu. Wobec takiej nagłej sytuacji obaj funkcjonariusze zastosowali środki przymusu bezpośredniego w celu unieruchomienia rak i założenia mu kajdanek. Następnie P. K. został wyprowadzony z mieszkania i przetransportowany do radiowozu zaparkowanego pod domem.

Przed domem oraz w trakcie jazdy wymieniony wielokrotnie używał w stosunku do policjantów słów wulgarnych uznawanych powszechnie za obelżywe jak na k. 12, 7 - podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych.

(dowód : zeznania T. B. k. 83v-84, 11v-12 w odczytanym zakresie, R. O. (1) k. 84-84v, 6v-7 w odczytanym zakresie)

Przeprowadzone o godziny 0:08 w dniu 10 grudnia 2016r, badanie stanu trzeźwości P. K. wykazał 0,78 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu .

(protokół przebiegu badania stanu trzeźwości. k. 3)

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów okoliczność poczytalności oskarżonego. Powołany zespół biegłych nie stwierdził u badanego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznano zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu., Uznano, iż nie zachodzą przesłanki do kwestionowania jego poczytalności w rozumieniu art. 31§1 kk czy 31§2kk.

(dowód opinia sądowno-psychiatryczna k. 27-30).

Wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym P. K. nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień k.17v.

Wyjaśniając przed Sądem P. K. również nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów. Podkreślił, iż za bardzo nie wie o co jest oskarżony. Podkreślił, iż jak policjanci zapukali do drzwi, to w tym czasie on spał i S. Ł. też. Przyznał, iż żeby wiedział to by w ogóle drzwi nie otwierał, a tak to otworzył i wtargnęło do pokoju dwóch policjantów. Wskazał, iż nie wylegitymowali się, nie wiadomo było o co im chodzi, za co chcą go skuć. Zaznaczył, iż nie używał słów wulgarnych, nie szarpał ich, choć był po kilku piwach - 3 czy 4. Wskazał, iż to są pomówienia, z których powinni być ukarani

policjanci, bo naruszyli jego nietykalność. Nie wiedział gdzie został przewieziony, bo stracił przytomność i ma urywki świadomości. Podał, iż prosił policjantów o powody interwencji, by się wylegitymowali, ale żaden tego nie zrobił. Dokładnie nie wiedział ile piw pił. Wskazał, iż kurtka została porwana, zniszczony telefon (k. 67v)

Sąd zważył co następuje.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim zaprzeczył on dokonaniu zarzucanych mu czynów. W tym bowiem zakresie jego wyjaśnienia zostały podważone zgodnymi i konsekwentnymi relacjami funkcjonariuszy policji.

Zauważyć należy niespójności w relacjach oskarżonego. Wymieniony zapewnia, iż nie był agresywny, ani wulgarny wobec interweniujących policjantów, przeczy też jakoby miała miejsca wcześniej awantura pomiędzy nim a jego konkubiną. Tymczasem jak wynika z zeznań policjantów bezpośrednio po wejściu do mieszkania wymieniony potwierdził, iż miała ona miejsce. Co więcej zauważyć należy, iż wymieniony jest osobą dotychczas niekaraną. Sąd nie doszukał się więc powodów z jakich nie znający go policjanci mieliby bezpodstawnie inicjować przeciwko niemu postępowanie karne. Co więcej jak wynika z relacji policjantów, zostali oni skierowani na interwencję wobec zgłoszenia bezpośredniego sąsiada. A zatem nie udali się tak z własnej przypadkowej sytuacji. Lecz zostali skierowani wobec zgłoszenia awantury. Trudno wyjaśnić dlaczego ktokolwiek miałby zgłaszać taki incydent, gdyby nie miał on miejsca, zwłaszcza, iż jak wynika z relacji funkcjonariuszy policji obecna w mieszkaniu S. Ł. miała na twarzy ślady po uderzeniach w okolicy nosa i oczu.

Dodatkowo podkreślić należy, iż oskarżony w pełni pamięta przebieg zdarzeń, wskazując iż nawet stracił przytomność i ma urywki świadomości. To jednak, nie wiadomo na jakiej podstawie twierdzi, iż przez cały czas interwencji zachowywał się wobec funkcjonariuszy prawidłowo, gdy części swych zachowań nie pamięta w tym nawet nie pamięta jaką ilość alkoholu spożył. Fakt zaś jego spożycia jest niewątpliwy wobec treści protokołu badania stanu jego trzeźwości. Wynika z niego, iż o godzinie 0:08 miał on 0,78 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Interwencja rozpoczęła się około 30 minut wcześniej, a wobec czego stan ten musiał być wyższy.

W tych okolicznościach fakt twierdzenia oskarżonego odnośnie wskazanego przez niego przebiegu interwencji, wobec zgodności relacji obu funkcjonariuszy uznać należy jedynie za linię obrony zmierzającą do uchylecia się od odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwa. Pamiętać należy, iż obaj policjanci nie znali P. K., udali się na miejsce interwencji w związku z poleceniem służbowym i nie sposób uznać by podejmowali szereg czasochłonnych czynności nie mając do tego podstaw. Obaj policjanci swe relacje podtrzymali w Sądzie i nie znaleziono podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Sąd nie dał wiary zeznaniom S. Ł.. Wymieniona jest konkubiną oskarżonego, razem z nim zamieszkującą. Niewątpliwie już z relacji funkcjonariuszy policji wynika, iż obawiała się oskarżonego w dniu interwencji, jednakże niewątpliwie jest emocjonalnie z nim związana. W tej sytuacji relacje kobiety nie podważyły spójnych i zgodnych zeznań T. B. i R. O. (2).

Nie doszło do przesłuchania B. R.. Wymieniony nie stawiał się na wezwania a ostatecznie oskarżony z obrońcą cofnęli wniosek o jego doprowadzenie. Sąd uznał cofnięcie wniosku w tym zakresie za zasadne, wobec stanu zdrowia wymienionego, jak też wobec faktu, iż był on zgłaszającym, lecz nie uczestniczył w interwencji w mieszkaniu oskarżonego, a zatem nie posiadał informacji o jej przebiegu. Zarówno z relacji policjantów, jak i wyjaśnień oskarżonego niewątpliwie jest, iż w noc zdarzenia nie był on w ich mieszkaniu, więc jego relacje nie mogły dostarczyć informacji w tym zakresie. Jego zeznania mogłyby dotyczyć jedynie faktu zgłoszenia zdarzenia, czy wcześniejszych awantur między stronami, jednakże nie są to okoliczności dotyczące bezpośrednio niniejszego postępowania. Fakt, iż w wyniku zgłoszenia wymienionego doszło do czynności służbowych policjantów jest niewątpliwy, bowiem trudno wyjaśnić jak w innym wypadku policjanci nie mając o tym wiedzy znaleźliby się na miejscu zdarzenia.

Za wiarygodną Sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłych lekarzy psychiatrów. Opinia ta jest jasna, pełna. Odpowiada na postawione jej pytania. Została sporządzona przez powołany zespół w granicach swych kompetencji, zaś wnioski z niej płynące nie zostały podważone innymi zebranymi w sprawie dowodami.

Mając powyższe na uwadze materiał dowodowy zebrany w sprawie wykazał winę P. K. co do tego, iż :

III. w dniu 9 grudnia 2016r. w O. na ul. (...) oraz w budynku K. O. przy ul. (...) działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu znieważył słowami wulgarnymi uznawanymi powszechnie za obelżywe interweniujących funkcjonariuszy Policji st sierż. R. O. (1) oraz st, sierż. T. B. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych

tj o czyn z art. 226§1kk w zw z art. 12 kk

IV. w dniu 9 grudnia 2016r. w O. na ul. (...) naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji st. S. R. O. (1) podczas pełnienia przez wymienionego obowiązków służbowych poprzez szarpanie za mundur w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej pełniącej na zatrzymaniu

tj o czyn z art. 222§1kk i art. 224§2 kk w zw z art. 11§2 kk

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 i 3 kk postępowanie karne wobec **P. K.** warunkowo umarzył tytułem próby na okres 2 (dwóch) lat i orzekł od oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie po 200 złotych na rzecz R. O. (1) oraz T. B..

Oskarżony jest osobą dorosłą, posiadającą odpowiedni poziom doświadczenia życiowego, zna on również obowiązujące normy prawne i konsekwencje ich nieprzestrzegania. Jego wina nie mogła więc budzić żadnych wątpliwości.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki pozwalające na warunkowe umorzenie wobec oskarżonego postępowania karnego określone w art. 66 § 1 i 2 k.k.

Jak wynika z ww. przepisów Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Przy czym obecnie instytucji tej nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lata pozbawienia wolności.

W przedmiotowej sprawie oskarżonemu przypisano popełnienie czynów zagrożonych maksymalnie karą 3 lat pozbawienia wolności. Oskarżony do tej pory nie był karany sędownie. Prowadzi ustabilizowany tryb życia, nie jest osobą zdemoralizowaną.

W ocenie Sądu przypisane mu czyny miały charakter incydentalny, co pozwala przyjąć, iż w przyszłości podobne nie będą miały miejsca. Zachowanie oskarżonego w czasie inkryminowanym spowodowane mogło być również w dużym stopniu spożytym uprzednio alkoholem. Zdaniem Sądu, oskarżony poniósł już dość dotkliwe konsekwencje swojego zachowania w postaci zatrzymania w komendzie policji i udziału w niniejszym postępowaniu w charakterze oskarżonego, co powinno na niego zadziałać wychowawczo.

Powyższe pozwala więc przyjąć, że właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności, że nie popełni ponownie przestępstwa.

W ocenie Sądu dwuletni okres próby pozwoli na zweryfikowanie tej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Dodatkowo wychowawczo na oskarżonego winien zadziałać orzeczony obowiązek zadośćuczynienia za doznaną

krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych kwot po 200,00 złotych. W ocenie Sądu, żądania pokrzywdzonych w zakresie zgłoszonych w toku postępowania przygotowawczego żądań zasądzenia zadośćuczynienia są zdecydowanie wygórowane i nieadekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego, jak też do charakteru popełnionych przez nią czynów. Niewątpliwie pokrzywdzeni z racji pełnionych przez siebie funkcji muszą być nieco bardziej odporni na tego typu zachowania, które są dla nich codziennością.

Jednocześnie Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. A. kwotę 840 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym oraz kwotę 193,20 złotych tytułem 23 % stawki podatku Vat od wynagrodzenia

Na podstawie art. 624§1 kpk zwolniono oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłaty, uwzględniając jego sytuację finansową i wysokość nałożonych obciążeń finansowych.